

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 260

Wydawstwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”
Częstochowa Adolf Hitler Allee 32. Tel. 22-63 i 22-49
Konto pocztowo-celne: Warszawa 666.
Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr. 1.

Częstochowa, czwartek 4 listopada 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonent miesięczny otrzymuje 48 numerów (prócz tego numeru 5. gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok V.

Po zakończeniu konferencji w Moskwie:

Zupełna kapitulacja Anglii i USA wobec ZSRR

SZTOKHOLM, 3 listopada. — W związku z wczorajszą informacją o zakończeniu konferencji w Moskwie, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Tekst obszernego komunikatu, który wydano po zakończeniu konferencji, trwającej 12 dni, został przez oficjalną brytyjską agencję prasową Reutersa opublikowany w takiej postaci, o której wyrażono powiedziano, że chodzi w tym wypadku o specjalny tekst, jaki ma być opublikowany w Londynie. Z powyższego wynika, że autentyczny tekst wspomnianego dokumentu nie został jeszcze podany do wiadomości.

Sformułowanie komunikatu Reutersa pozwala na szereg stwierdzeń, które dalyby się w tym sensie streścić, że Stalin utrzymuje się nadal przy projekcie bolszewizacji kontynentu europejskiego, przy czym jego partnerzy w osobach ministrów spraw zagranicznych brytyjskiego i amerykańskiego, wraz z ich delegacjami, nie odważyli się w ogóle opowiedzieć o swoich poglądach, sprzeciwie się żądaniom Moskwy. Tym samym wieść w całej polni potwierdziła się niepokojące oczekiwania, z jakimi śledzili przebieg rokowań moskiewskich liczne małe narody, w pierwszym zaś rzędzie najbliżsi sąsiedzi Związku Sowieckiego.

Końcowy komunikat zaczyna się od charakterystycznej deklaracji następującej treści: „Na porządku dziennym znalazły się zagadnienia, przedłożone do omówienia przez rządy trzech państw. Niektóre z tych zagadnień domagały się zajęcia ostatecznego stanowiska, co też miało miejsce. Co się tyczy innych zagadnień, to należy stwierdzić, że te sprawy zostały przekazane do utworzonej w tym celu specjalnej komisji dla dokładnego zbadania, zanim wypowiedziane zostały zasadnicze rozstrzygnięcia. Rozważano podjęcie załatwienia ich na drodze dyplomatycznej. Inne zagadnienia zostały wyjaśnione drogą wymiany poglądów.”

Jak to wynika z oficjalnie sformułowanego komunikatu Reutersa, na cele rozmów znalazło się szereg problemów natury wojskowej. Światowej opinii publicznej nie udostępniono sprzeczających danych na temat przedyskutowanych na konferencji projektów wojskowych, które — co zasługuje na uwagę — bez wyjątku związane są z pojęciem „przyszłości”. Z uznaniem podkreślono jednak, że bawący w charakterze gości ministrowie spraw zagranicznych mocarstw zachodnich „korzystały z obecności doradców wojskowych”.

Na drugim planie konferencji moskiewskiej stała dyskusja t. zw. „zagadnień politycznych”, które w urzędowym komunikacie zostały wymieniane przy zacytowaniu licznych niekonkretnych pojęć na temat polityki powojennej. W ramach niewątpliwie odbytej dyskusji w sprawie odroczenia instytucji, przypominającej Ligę Narodów, poruszone wszystkie zagadnienia, których rozwiązanie bezpośrednio może w zasadniczych sprawach narodów europejskich, a które potraktowane zostały w tak dalece negatywnej formie, że i w tym względzie można mówić o stu-procentowej kapitulacji Anglików i Amerykanów, jeśli chodzi o zadaną, wysuniętą przez Kreml.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości co do tego, że przy tej sposobności politycy bolszewicy, na polecenie Stalina, odnieśli się negatywnie do sprawy odbycia dyskusji nad takimi zagadnieniami, które Kreml uważa za problemy, pozostające w sferze interesów bolszewickich. Angielscy i amerykańscy partnerzy konferencji zgodzili się na te tezę o tyle, że wyrazili gotowość na ustępstwo, polegające na odroczeniu dyskusji nad takimi zagadnieniami, do „odpowiedniejszego terminu”. Takie sformułowanie pozwala w praktyce Związkowi Sowieckiemu do „działania według własnego uznania” wszędzie tam, gdzie według Stalina „interesy Związku Sowieckiego domagają się interwencji”.

Wszystkie sformułowania końcowego komunikatu urzędowego na temat rokowań w Moskwie są niezwykle elastyczne i dają się naciągać w każdym kierunku. Można przypuszczać, że ustalenie tekstu komunikatu nastąpiło w tej formie z tego powodu, aby pozostawić sobie na przyszłość zupełnie wolną rękę dla zamierzonych, w wypadku ewentualnego zwycięstwa alian-

tów i Moskwy, generalnej likwidacji Europy, w czasie której w pierwszej linii małe narody mają paść ofiarą, w imię interesów Związku Sowieckiego, Anglii i Ameryki.

Jeżeli w komunikacie urzędowym o zakończeniu konferencji w Moskwie wspomniano specjalnie o Włoszech, to można w tym wypadku upatrywać jedynie gest uprzejmości Anglii i Waszyngtonu wobec Moskwy. Znanym jest fakt, że Kreml ostro wyrażał swoje niezadowolenie z tego powodu, że Stany Zjednoczone i Anglia początkowo usiłowały traktować problem włoski w znacznym mierze na swoją własną odpowiedzialność, nie dając Moskwie możliwości wywarcia bezpośredniego wpływu na ten problem.

Opinia Berlina

BERLIN, 3 listopada. — Dokument ratyfikacyjny dokonanej już de facto od dawna kapitulacji Anglii i Stanów Zjednoczonych wobec przodującego stanowiska Sowieckiego, połączony z umieszczeniem w Londynie i Waszyngtonie podpisu pod totalnym wydaniem Europy w ręce bolszewizmu — tak scharakteryzowano w kołach

W Londynie nie wolno pisać o zbrodni katyńskiej

Konfiskata Polskiej Białej Księgi

SZTOKHOLM, 3 listopada. — W ciągu kilku miesięcy specjalna komisja, składająca się z członków Emigracji polskiej, czyniła przygotowania do wydania specjalnej Białej Księgi, zbierając dokumenty i materiał, odnoszący się do zbrodni, popełnionej w lesie katyńskim na oficerach armii polskiej. Obszerny ten materiał został zebrany w postaci Białej Księgi, która w tych dniach miała być przekazana opinii publicznej.

Należało przypuszczać, że publikacja ta właśnie po ukończeniu konferencji moskiewskiej miała mieć specjalne znaczenie, jeśli się zważy, że dzięki niej miano opinii publicznej krajów demokratycznych zwrócić uwagę na ogrom niebezpieczeństwa, jakie, zdaniem ogółu Emigracji polskiej, mogło zagrażać ze strony bolszewików. Jak wiadomo, zarówno angielskie, jak i amerykańskie sfery polityczne, miały się zgodzić zasadniczo na wcielenie obszarów,

zamieszkałych przez Polaków, do Związku Sowieckiego.

Angielskie ministerstwo informacji, które w ostatnich czasach kilkakrotnie zwracało uwagę Emigracji polskiej na okoliczność, że papier, sprowadzany z oceanu, dzięki wysiłkom brytyjskich marynarzy, nie jest po to, aby korzystać z gościnny Anglii używali go do stwarzania nieporozumienia między Anglią a sprzymierzeńcami, obecnie z polecenia rządów brytyjskiego zakazało opublikowania tej Białej Księgi, która traktowała o losie polskich oficerów, poległych w Katyniu.

Jedną z polskich osobistości w Sztokholmie, posiadającą zaawansowane informacje z Londynu, w sprawie tej wyjaśnia, że prace redakcyjne Białej Księgi były ukończone, w skutek konfiskaty wszystkich egzemplarzy już przed jej wydaniem. Emigracja polska poniosła nie tylko moralną, ale poważną szkodę materialną.

Wielkie sukcesy kontrataku niemieckiego w rejonie Krzywego Rogu

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 3 listopada. — Naczelną Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 2 listopada:

Na Krymie nieprzyjaciel próbował wzoraj ładować z obydwu stron miasta Korcz, na jednym punkcie w przeciwnym kierunku i sfoczone wysadzone na ląd siły sowieckie. Na pozostałych punktach ładowania nieprzyjaciela krwawo odparto, a wysadzone na ląd siły nieprzyjacielskie zniszczone.

Na południe od dolnego biegu Dniepru toczą się dalej na stepie nęgałkimi walki z szybkimi formacjami sowieckimi, dokonując wypadków w kierunku Dniepru. Próby bolszewików obejścia i odciążenia sił niemieckich zawodziły, podobnie jak i silne ataki na nasze północne i południowe fronty ryglujące.

W kołanie Dniepru odparto silniejsze ataki na południowy zachód od Dniepru petrowska i zniszczone przy tym w jednym miejscu 23 spośród 40-tu atakujących czołgów.

Nasz przeciwnik w rejonie na północ od Krzywego Rogu doprowadził już do wielkich sukcesów Nieprzyjacielskie czołgi zaczęły, które w wypadkach daleko wysunęły się, odcięto i zniszczone. Od dnia 27-go października wzięto tam — według naszych dotychczas raportów — 5.000 jeńców oraz zniszczone, albo zdobyte, 357 czołgów, 378 dział i ponad 500 pojazdów. —

Szczególnie wysokie są krwawe straty bolszewików wskutek rozpaczliwego oporu oddziałów grup nieprzyjacielskich. Własne straty są nieznane.

Na pozostałym froncie wschodnim doszło tylko do walk o znaczeniu lokalnym, z wyjątkiem gwałtownego, ale bezskutecznego, ataku nieprzyjacielskiego w kierunku Dniepru, na południowy wschód od Kijowa. — Oczyszczono przy tym i zaryglowano w przeciwnym kierunku mniejsze włamanie nieprzyjacielskie na południowy zachód od Homla i na południowy zachód od Wielkich Łuków. Własne przedsięwzięcie zaczęło, na zachód od Kijowa, mimo zalet oporu nieprzyjacielskiego, doprowadziło do znacznych polepszeń pozycji.

Na zachodnim odcinku frontu południowego włoskiego nieprzyjacieli znaczniejszymi siłami podsuwał się w kierunku naszych pozycji. Z innych odcinków frontu zaraportowano tylko nieznaczne działania bojowe, z wyjątkiem bezskutecznego ataku formacji brytyjsko-północno-amerykańskich, w rejonie na zachód od Campobasso.

Podczas nocy ubiegłej silne formacje niemieckich samolotów bojowych zaatakowały nieprzyjacielską bazę dowozową Neapol. — Wskutek celnych bomb powstały pożary i zniszczenia w urządzeniach portowych. Trafiono ciężko kilka statków. Niemieckie samoloty bojowe wczoraj w godzinach wieczornych obrzuciły bombami urządzenia portowe kilku miast w południowej Anglii.

Przed abdykacją Wiktora Emanuela?

SZTOKHOLM, 3 listopada. — Korespondent agencji amerykańskiej „Associated Press” pisze z południowych Włoch: „Marszałek Badoglio oświadczył w poniedziałek królówi Wiktorowi Emanuelowi, że nie widzi możliwości utworzenia nowego reprezentacyjnego rządu, dopóki król trzyma władzę w ręku.”

SZTOKHOLM, 3 listopada. — W dobru poinformowanych neutralnych kołach mówi się, że przybycie do Neapolu nadzwyczajnego pełnomocnika Roosevelta dla krajów śródziemnomorskich Murphy'ego oraz ministra stanu Anglii Mc Millana, stanowi wstęp do abdykacji Wiktora Emanuela i jego syna Umberto. Wiktor Emanuel i Umberto poczynili wszelkie starania, w celu zabezpieczenia sobie korony włoskiej. Wysyłki te jednak spaliły na panewce, ponieważ Badoglio może uzyskać dla siebie wszystkie kółła emigracyjne jedynie w drodze upadku króla.

Poza tym informacja, że kiedy w ub. niedziele dziennikarze amerykańscy zwrócili się do Badoglio o informacje co do abdykacji króla, ten zakłopotany odpowiedzialnym wymijając, natomiast Sforza miał ze spokojem oświadczyć, że z konstytucyjnego punktu widzenia istnieje możliwość abdykacji króla i powołanie Rady Regencyjnej.

Wrogie stosunek Kremlu do narodów sąsiednich

SZTOKHOLM, 3 listopada. — Prasa sztokholmska omawia oświadczenie moskiewskie przy czym wypowiada różnego rodzaju ostrzeżenia, zwłaszcza z powodu losów Finlandii i państw bałtyckich. Poza tym dzienniki ograniczają się do objaśnienia i skomentowania poszczególnych punktów.

„Stockholms Tidningen” oświadcza: Horoskopy dla Finlandii są ponure. Poza tym ma być utworzony koncert światowych mocarstw, w którym mniejsze państwa nie miałyby nic do powiedzenia, o ile nie będą zapytane. Uchwały moskiewskie, stwierdza w zakończeniu dziennik, nie są nacechowane zasadami demokratycznymi, a dla małych narodów nie są bynajmniej źródłem nieograniczonej radości. Oświadczenie milczy odnośnie do przyszłości, jakie mają spotkać kilka z nich.

Również „Social-Demokraten” stwierdza, że oświadczenie moskiewskie pozostawia bez odpowiedzi niepokojące pytania. „Svenska Morgensbladet” nie może się również doszukać niektórych poważnych zagadnień w oświadczeniu moskiewskim. Za kulisami zapewnienia o niepodległości Austrii mogą się ukrywać szczególnie daleko idące zamiary w obszarze nadnaddunajskim.

BUKARESZT, 3 listopada. — O komunikacie moskiewskim pisze „Curentul”, że o Deklaracji Atlantycznej w ogóle on już nie wspomina. Dziennik wskazuje na to, że w czasie pobytu Hulla i Edena w Moskwie zaatakowana została Finlandia przez prasę sowiecką przy pomocy groźby, że armia czerwona przy zniszczeniu Finlandii nie ograniczy się do połowicznego wykonania zabiegów i zauważa, że jest to znów do wiadomości, jakim iluzjami uśpić chcą Angloamerykanie wolę utrzymania się małych narodów. Ostre ataki na prasę sowiecką skierowane przeciwko Finlandii, podkreśla, jak mało są, w stanie zmienić Angloamerykanie zamiary Sowieckich, zmieniając do wytopienia małych narodów.

W okresie czasu od Quebec aż do Moskwy dokonyły się istotne zmiany w usposobieniu aliantów. Podczas, kiedy zachowuje się „zorganizowane milczenie” w stosunku do zasad Deklaracji Atlantycznej, „słysz się dążyć wywieść Wilk ze stóp rosyjskich” i podczas, kiedy w Moskwie omawia się problemy przyszłego pokoju, prasa sowiecka wyrzuca z siebie hasła zniszczenia, pełne nienawiści przeciwko krajom sąsiedziom.

„Curentul” kończy swój artykuł w sposób następujący: „Te groźby sowieckie, skierowane przeciwko Finlandii, nie są oczywiście objawem niesłychanej nienawiści przeciwko Finom, ale są one objawem nienawiści w odniesieniu do wszelkich narodów, skazanych przez los na sąsiedztwo z Unią Sowiecką.”

Neutralność Argentyny

VIGO, 3 listopada. — W wywiadzie, udzielonym chilijskiemu dziennikowi „Mercurio” minister spraw zagranicznych Argentyny oświadczył, że Argentyna pragnie być neutralną.

„Dziennik korespondent” moskiewski „Pravda” pisze na łamach tego dziennika, że Moskwa ma zamiar wtargnąć do Turcji Sowieckiej również i Iran, aby w ten sposób stworzyć połączenie pomiędzy turkomańskimi państwami i Turcją Perską.

Roczną produkcję tonażu

zniszczona w ciągu października
BERLIN, 3 listopada. — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w miesiącu październiku niemieckie siły morskie i powietrzne zatopiły lub też zniszczyły 400.000 ton tonażu okrętowego. Cyfra ta równa się dokładnie jedenastokrotności ilości wyprodukowanych w październiku statków handlowych we wszelkich stoczniach brytyjskich.

Jeżeli doliczyć się nadto uszkodzony w ilości okrajało 70.000 ton, to łączny przecięt bezbratnie przez okres dłuższy w zapatrzaniu zamorskim, natężenia łączna i cyfra 570.000 ton stanowi szesnastokrotną cyfrę nowych statków, wybudowanych w październiku w stoczniach brytyjskich. Po nieważ istotnie największą część tonażu zniszczonego i uszkodzonego przypada na brytyjską flotę handlową, straciła Anglia w jednym tylko miesiącu październiku całą swą roczną produkcję statków handlowych.

Boje koło portu Finch

TOKIO, 3 listopada. — Agencja „Domei” donosi z pewnej bazy japońskiej na południowym Pacyfiku:

Zaczęte walki na odcinku portu Finch na Nowej Gwinei trwają dalej, a japońskie wojska lądowe zadają ciężkie straty aliancom, którzy polegają na swojej przewadze cyfrowej. Sukcesy, uzyskane przez japońskie wojska lądowe w czasie od 16-go września do 29-go października, przedstawiały się następująco:

- 1) alianci stracili 2.700 naliczonych poległych, których pozostawili na polach walki,
- 2) zniszczono 3 działa przeciwlotnicze, 3 magazyny amunicji i zapasów oraz 4 działa polowe,
- 3) zdobyto 200 karabinów i karabinów automatycznych, 10 ciężkich karabinów maszynowych, około 1400 pocisków amunicji i 3.000 granatów ręcznych.

TOKIO, 3 listopada. — W dniu 27 października lotnicy japońscy, jak donoszą z jednej z baz japońskich na południowym Pacyfiku, zaatakowali w pobliżu portu Finch, 20 samolotów alianckich, spośród których zestrzelono 15 maszyn. W czasie tego ataku jeden z aparatów japońskich rozmyślnie rzucił się na upatrzonego cel aliancki. Ponadto zaginęły jeszcze 4 dalsze.

Zatonięcie statku Czerwonego Krzyża

BERNO, 3 listopada. — Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża telegraficznie został powiadomiony, że parowiec portugalski „Padua”, który wyruszył z Lizbony 19 października, zabierając ze sobą 11.000 paczek przeznaczonych dla jednostek wojennych, zderzył się w pobliżu Marzylly z miną, tak iż należało go uważać za stracony. Z pomocą żaglowca parowca zdolno uratować 15 osób. „Padua” odbyła właśnie 19 podróż pod banderą Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. Jest to pierwszy wypadek, że Czerwony Krzyż stracił statek.

Włoskie dzieła sztuki

ALGERIAS, 3 listopada. — Jak donosi z Gibraltaru, z końcem ub. tygodnia wypłynął z Morza Śródziemnego w kierunku Ameryki Północnej konwojowany transport statków Stanów Zjednoczonych. Konwój ten płynął bez jakiegokolwiek ubezpieczenia. Narazie nie wiadomo o przyczynach tego niezwykłego zdarzenia, informacja jednak, jakoby na pokładach statków znajdować się miały dzieła sztuki włoskiej.

W jednym zdaniu

Lord Halifax, brytyjski ambasador w Waszyngtonie, w toku konferencji prasowej, miał się wyrazić, iż cennie za wstrzymanie przygotowań opinii publicznej na długi okres walki.

O. W. GAIL.



POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład J. St.

Niezadługo jednak powietrze zatrzęsło się od gwałtownych trząsów i eksplozji. Tłum, w strachu panującym, jak się rozbiegał. Rozwarło szeroko, przerzuciło czy podniosło się ku niesamowitemu widokowi w górę. Rakiet dawała pełny cza wielka komora główna została wzięta. Otrzymał sноп płomieni rozciągnął się, jak ogon komety, za mknącym w niebieskie przestrzwy statkiem lotniczym.

Polyskująca iskierka oderwała się i spadła — mały spadochronik, przynoszący w tubie ostatnie podziwiania z opuszczającego ziemię „Geriona”.

Przez pierwsze pół godziny ze statku, który, stosownie do wcześniejszych obliczeń, kierując się w stronę konstelacji Wodnika, po krzywej podobnej do litery S, nadeszło kilka meldunków radiowych z wiadomością, że wszystko dotychczas odbywa się gładko i bez zakłóceń. Komunikaty wróciły jednak zamikłymi, gdyż stacja nadawcza „Geriona” posiadała zasięg tylko do sześciu tysięcy kilometrów.

Następnego wieczoru, przez teleskop widzieli, że wysoko na niebie, statek, w postaci ścieżki ruchomego punktu, pojawił się, przebiegając linie południka w kierunku południowo na chodnik ledze zanim osiągnął horyzontu iskierka zgasała i już więcej nie rozbiły się. I w następne noce „Gerion” nie pojawił się już na niebie. Poszukiwania czynione przez największe obserwatoria astronomiczne pozostawały bez rezultatów.

Na marginesie konferencji moskiewskiej

Z komunikatu agencji Reutersa, oprócz wyliczenia dyktarzysty Anglii i Stanów Zjednoczonych oraz Związku Sowieckiego, że konferencja na Kremlu odbyła w czasie od 19 do 30 października dwanaście posiedzeń. W toku tych narad, jak dalej podaje komunikat, przede wszystkim omawiano sprawy wojenne, przede wszystkim operacje wojskowe, co do których zapadła już decyzja i które znajdują się w stadium przygotowywania, aby w przyszłości utworzyć podstawę do jak najszybszej współpracy pomiędzy Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi oraz ZSRR.

„Polityka zewnętrzna musi być określona na przez rozważania strategiczne, nie zaś przez ideologiczne” — napisał dziennik moskiewski „Wojna i roboty”. Ażkolwiek prowadzona przez dowódców czerwej armii szacieka i niebezpieczna, się ze stratami ofensywa, która zyskała już nazwę „ofensywy konferencyjnej” nie przyniosła Moskwie zamierzonego sukcesu.

Kreml jednak dyskontuje ponoszone ciężkie straty ludzkie i materiale wojenne, przez wywieranie presji na Anglię i USA, w kierunku wymuszania bardzo daleko idących koncesji politycznych. Pomagamy mu w tym prasa anglo-amerykańska oraz publicznie wyrażanie wybitnych polityków alianckich.

I tak, kiedy przed kilkunastu dniami — według wiadomości z Berlina — wszystkie wydania wielkich dzienników brytyjskich i amerykańskich w sprawozdaniach z Moskwy donosiły o żądaniach sowieckich uzyskania dostępu do Morza Egejskiego, b. angielski minister wojny Hore Belisha propaguje punkt widzenia, że konieczność bezpieczeństwa ZSRR mogłaby zostać zaspokojona, gdyby jedna z potęg morskich odstąpiła Unii Sowieckiej bazy morskie, przy czym zdaniem Belishy nie naruszyłyby to Deklaracji Atlantykowej. B. minister brytyjski zalecał również państwom posiadającym granicę z Sowietami, aby przemyśleli na rzecz bolszewików „a praw

wojskowych do pewnych baz, ważnych na strategicznego punktu widzenia”. To nieprawdopodobnie brzmienie twierdzenie, jakoby we wspomnianych warunkach niezawisłość tych państw w niczym nie uderzyła. Hore Belisha stara się podprężyć waszkawką, że państwa te winny we własnym interesie zrozumieć konieczność przystąpienia do pewnych aspektów ich suwerenności.

Według doniesienia sztokholmskiej „Dagens Nyheter”, tygodnik londyński „Observer” gwałtownie zaatakował na swych łamach prawo małych państw do samodzielnego bytu po wojnie i oświadczył, że istnienie małych państw, jako państwa, jest skandalem i anachronizmem.

Szwedzka opinia publiczna z dużym zainteresowaniem przyjęła do wiadomości oświadczenie „New Times”, z którego wynika, że Związek Sowiecki, oprócz dostępu do Morza Egejskiego, rozszerza swe sądownictwo terytorialne również i na Adriatyk. W związku ze wzrostem wpływu Moskwy na komitet międzynarodowy rozszerzaniem się propagandy komunistycznej w Afryce północnej oraz niezwykłą ruchliwość agentów komunistycznych w Anglii, którzy na łamach „Daily Worker” domagają się usunięcia wszystkich członków gabinetu Churchill, nie będących przywódcami Związku Sowieckiego, zyskuje na znaczeniu, upór z jakim Moskwa domaga się kary terytorialnych, a które to żądania napędzają niepokój społeczeństwa europejskiego. „Antenpostem” zwraca uwagę na zanikanie społeczeństwa szwedzkiego z powodu stałego ujawniania na ziemiach szwedzkich roboty komunistycznej.

Według doniesienia z Madrytu, państwa neutralne, głosząc z silnym zaniepokojeniem nastawienie mocarstw anglo-amerykańskich do sowieckich żądań bezpieczeństwa w stosunku do państw europejskich. Główna rola odgrywa w tym troska o egzystencję małych państw. Obawiają się one bowiem pozbawienia swej suwerenności na wypadek, gdyby Związek Sowiecki zechciał urezeczywistnić projekt zdemilitaryzowania i odnarożenia. Wydaniem Europy na łup Sowietów mogłoby tylko w taki sposób rozwiązać „zagadnienie bezpieczeństwa europejskiego”, że zachwaliby to podstawami egzystencji małych państw. W pojeździe Moskwy bezpieczeństwo wojskowe, na jakie zgadzają się Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, stanowiącym elementem swobodności i swadkości, stałoby się ukoronowaniem potęgi bolszewickiej nad Europą.

Niezmiennie charakterystycznym jest oświadczenie, złożone w angielskiej Izbie Gmin przez deputowanego z Partii Pracy J. H. Guesse. Po omówieniu sytuacji w Włoszech, wywołanej na skutek intrydy Badoglio Guesse z tytułem angielskiego posła wysunął argumentację usunięcia faszyzmu, określił „Anglo” jako tymczasowe rozwiązanie kwestii i wystąpił z wnioskiem, aby na terenie Włoch stworzyć warunki umożliwiające faktyczną, demokratyczną decyzję narodu, która powinna zapisać na „plaszczyźnie odpowiadającej Włochom”.

„Niekoniecznie musi to być system demokratyczny na wzór brytyjski — tak do słownie oświadczył Guesse — „możnaby się tutaj najpełniej wzorować na systemie sowieckim”. W swoich wywodach zatem Guesse wypowiedział się całkiem niedwuznacznie za wprowadzeniem ustroju sowieckiego w Włoszech, a zdaje się, nie nagrał wrażliwości, że aby wyznać bez ogrzeczki kłótnię sprzeciwu tego rodzaju projekt na forum Izby Gmin, mówca musiał być dostatecznie zamamionym z tokiem myśli angielskich zwolenników bolszewizmu.

Niebo gwiazdziście w listopadzie

Głównym zdarzeniem astronomicznym miesiąca jest zbliżenie się do Ziemi planety Marsa dnia 28 listopada.

Choćby planeta w czasie tegorocznego zbliżenia przecina niebo nocne w korzystnej pozycji w konstelacji Byka, to jednak wcale nie zbliża się do Ziemi tak daleko, jak w czasie najbliższych spotkań obu ciał niebieskich. Najmniejsza możliwa odległość między Ziemią i Marsiem wynosi 55 milionów kilometrów. Położenie to zachodzi wówczas gdy po pierwsze Słońce, Ziemia i Mars znajdują się w przestrzeni w jednym rzędzie, a więc Mars znajduje się w pozycji ze Słońcem, a po drugie, gdy przez to równocześnie ma miejsce zbliżenie, do Słońca (perihelium) Marsa i oddalenie od Słońca (afelium) Ziemi.

Ziemia znajduje się wówczas najdalej „na zewnętrznej”, a Mars najdalej „do wewnątrz”, wskutek czego odległość obu planet osiąga minimalną miarę. Takie korzystne sejsja się powtarza się jednak tylko co 15 lat. Ostatnie miały miejsce w latach 1924 i 1939. W roku 1924 Mars oddalony był od Ziemi o 55 milionów kilometrów, a 1941 już 61,5 milionów kilometrów.

W bieżącym miesiącu, w dniu największego zbliżenia tej planety do Ziemi, będzie ją oddzielał od nas 81 milionów kilometrów, albowiem już 22 czerwca (na 12 dni przed afelium Ziemi) przebiegała ona najbliżej punktu swojej orbity i oddalała się, również od ruchu Ziemi, oddalała się znów od nas o 26 milionów kilometrów. Gdyby już wówczas znajdowała się była w pozycji, doszłoby było do skutku najkorzystniejszego zbliżenia.

W miarę nadchodzącego 28 listopada, odległość Marsa od Ziemi zwiększa się o 10 kilometrów, a 13 miliona kilometrów, tak że wkrótce traci on na jasność. Do sporych dochodzi on zresztą dopiero 5 grudnia, co pozostaje w związku z silną ekscentrycznością jego orbity.

Z pomocą innych planet Merkury powstała nie widzialny Wenera świeci jako jutrzienka na 4 godziny przed wschodem słońca w konstelacji Lwa, z której przesuwa się do Panny. Jowisz w konstelacji Lwa wschodzi z początku o północy, pod koniec miesiąca o północy godziny wcześniej, natomiast Saturn w konstelacji Byka w ciągu miesiąca przyspiesza swoje wejście na wschód aż na godzinę 18.

Niebo gwiazdziście z początku miesiąca o godz. 22 przedstawia następujący obraz: Wysokim łukiem sklepa się nad na-

szymi głowami Droga Mleczna. Wysocko u wierzchołka widzi się w Kasjopei. Nisko na południu od niej jaśnieją gwiazdy Andromedy. W kierunku wschodnim spotykamy Perseusa, prawie na tej samej wysokości Wąż, z blizszą Kapellą, nieco niżej świecą Bliznista z Kasterem i Poluksem, a trochę na południe od punktu wschodniego ukazują się Orion, Nad nim Byk z Aldebaranem i Babami. Mała grupa Biał — zwany z greckiego również Plejadami — należy do najstarszych konstelacji kalendarszych, co ma swoje uzasadnienie w tym, że położona jest ona blisko drogi Słońca i Księżycy. Już przed 6000 lat obserwowano Plejady w celach kalendarszych. Związczą ich tak zwany heliakiczny wschód i zachód (t. zn. znikanie ich o zmierzchu na zachodzie pod koniec kwietnia i ponowne pojawianie się po 40 dniach o świcie z początkiem czerwca) schodziło się z ważnymi datami kalendarszowymi, mniej więcej tak, jak pojawianie się Syriusa o świcie zapowiadało starożytnym Egipcjanom zbliżenie się przybywa Nilu.

Górnym okiem widać w Plejadach 6 lub 8 gwiazd, przez lornetkę, liczbą ta zwiększa się na 20 do 30 gwiazd, a przez większe lunety widać ich kilkaset. Zdjęcia fotograficzne pokazują cały gwiazdozbiór Plejad ostatnio dostała mgła, która pozbudza do świecenia przenikająca światło gwiazd. Gromada Plejad posiada średnicę 20 lat świetlnych. Jej odległość wynosi 400, wedle nowych badań nawet 600 lat świetlnych.

Na zachód od wierzchołka widać konstelację Cefeusza, na środkowym zachodzie Zabedzia i Lira z Wega. Gwiazd osiemnaście już daleki zachód. Delta idzie jego śladem. Północny wschód zdoła Smok i Herkules, Korona mała się ku zachodowi.

Daleką północ zajmuje Wielka Niedźwiedź.

Na niebie południowym świecą na wschód od południka gwiazdy Barana, głębiej na południu Ryby i Wieloryb, na południowo-wschodzie Erydanus, a na zachodzie Pegaz, Wodnik i Ryba Południowa.

W dniach od 14 do 17 listopada zwrócić uwagę na linie gwiazdy spadające, które zdają się pochodzić ze wschodzącej koło północy konstelacji Lwa i od łacińskiego określenia lwa (leo) nazwane zostały leonidami.

W listopadzie mamy następujące odmiany księżycy: pierwsza kwadra 7-go, pełnia 12-go, ostatnia kwadra, 19-go i 1-go 27-go listopada.

(— u)

Świat zaczął uważać statek Korfa za zaginiony i stracony — na zawcze.

16. Osiem minut.

Po chrzcie „Geriona” — Korf — zamknął się otwór wejściowy, udał się do kajuty kierowniczej, gdzie Berger stał już przed główną tablicą rozdzielczą i obserwował chronometr.

— Czy pan był wycieczny ludzi na zmiany służby? — zapytał inżynier, budując zarazem uważnie wzrokiem instrumenty oraz dźwięnie od wyciągania maszyn na bieżą.

— Tak jest. Dwóch obsługuje generator od prądu, jeden czuwa nad łańcuchem, dwaj zaś pozostają do dyspozycji przy palniskach krzywych toru jazdy. Pozostali pięciu powinni udzielić na spoczynku, obawiam się jednak, że żaden z nich nie zmuży oczu.

— I ja myślę to samo. Słowo znajdujemy się na wolnej drodze, to rzeczy przekroczyły pierwsze trudności, będzie pan również mógł opuścić posterunek, panie Berger. Ale gdzie jest doktor Finkle?

— Rozłożył się w swojej kajucie. Czy mam poprosić go do „karuzeli”?

Korf „in” głową twierdził i skierował się do swojego hamaka, urządzonego w ten sposób, że wszystkie najważniejsze dźwignie można było obsługiwać z pozycji leżącej. Dywany, pokrywane poprzecznie zakrzywną powierzchnią „podłogi” zdjęto; gdyż teraz przy wzniesieniu, miała ona stać się ścianą boczną z chwilą gdy ciśnienie na skutek przyspieszenia ruchu przewyższy siłę przyciągania ziemskiego.

W „karuzeli” pojawił się Finkle.

— Rzeczywiście przylutna stać tu budę, która mi wyznaczyła Augście. Czuję się już tam tak jak w domu. Trochę tam naprawdę ciasno i musi być dopiero przyzywać się do tego tak kościecznie zawieszono łoża, ale...

— Będiesz wolni zapewne czas wzięto spędzić

z nami tutaj — przerwał mu Korf — w takim razie szybko wstąż do hamaka. Za dwie minuty zaczyna pracować komora i bładą temu, kto tu się wałęsa w pozycji stojącej.

Finkle, nastraszony, wdrapał się do chwytnej sieci.

— Wszystko gotowe? — rzucił pytanie Korf przez tubę prowadzącą do pomieszczeń dolnych.

— Wszystko gotowe! — zabrzmiała odpowiedź, naczehowała obojętnością, zupełnie taką, jak gdyby chodziło o zwykłą codzienną wycieczkę lotniczą.

— Włączono światło zewnętrzne! — potoczył się młoty młoty rury tuby. Nawet najbliższe „głosu nie zdradzało, że powaga chwili.

— Wzlotu jakiegokolwiek podniecenia.

Ostatni, badawczy rzut oka na leżących w hamakach współtowarzyszy, a potem już Korf nie odrywał wzroku od czasomierza.

Sześć, minut 32. Wskazówka sekundnika powuwa się po tarczy — dwie — pięć sekund. Zadne wloty światła zewnętrznego nie docierały do odległej hermetycznej odizolowanego statku. Tylko równomiernie tykające motoru oświetleniowego i dźwięczny śpiew generatora rozlegał się z hali maszyn.

Wskazówka obracała się dalej — dwadzieścia sekund — trzydzieści.

Ręka Korfa wyciągała się i dłoń spoczęła na rekojęści dźwigni od dopływu gazów.

Jak zahyponotyzowany spoglądał Finkle na tą dłoń, która w następnej chwili miała spłatać ziemięgo wspaniałej mocy przyciągania ziemskiego; doktor niemal fizycznie odczuwał twarde naciski palców inżyniera na dźwignię.

Łodem błąknąć przebiegały przed wzrokiem duchownym Finkiego, wydarzenia ostatnich miesięcy — kłopoty sięgające — polowanie na Suchonowa — Vaccaruso — Natalia...

Czterdzieści sekund — czterdzieści pięć.

Dłoń Korfa poruszyła się, naciska na dźwignię, głucho dudniąc jak odgłos dalekiego grzmotu, statek uległ wstrząsowi; chronometr wykazywał znowu zero, hamaki zakłócały się.

Rozpoznała się podróż w przestrzwy poza ziemską.

Przez okienko widział Finkle jak niekwa w tył plac startowy z wymachującymi chusteczkami i kapeluszami tłumem, potem w świetle prędkości korony drzew, następnie ciemne sylwetki domów. Coraz prędzej znikły reszki nocnego krajobrazu.

Korf pocinął za ster wysokocielowy, plastikowy noszasty ukośnie, statek wbił się coraz wyżej.

Przez dół okna widać było w jaskrawej smudze światła spływające ze statku jak ziemia zapada się wstecz aż wreszcie ginie i ciemność zapada rozprziera się w przestrzeni.

Teraz Korf dał pełny gaz z głównej komory. Grzmoty wybuchów potęgowały, przesyły w ulęwe trząsów i potworne wycie, zdawało się, że mace piekielne zostały rozpalone. Wskazywał przyspieszenia wpełnia na skale z podziałką i chwiał się przy dwudziestej kresce.

Finkle w hamaku stękał, stukliwymi ciężar wia lił się na i zatykał mu gardło.

Ze zgrzytliwym jękiem rozciągały się sprężyny na których wisiał hamak, sznurki wpiły się w łańcuchy zwiększając swą wagę. Wyczerpany leżał doktor w siatce, utkwiony wzrok prosty w górę. Dziwnie Okna, przez jakie dopiero widać było rozświetlone niebo, poczęły wędrować, przesuwały w bok i na dół, kłosa ściana przednia „karuzeli” nadciągnęła i przeloniła pole widzenia.

Z trudem Finkle odwrócił głowę. Zaisie wleciała ściana z oknami otaczając go teraz ze wszystkich stron, w górę i na dół ściany są lukrowane — to karuzela szukała normalnego położenia.

L u s t r o

Nie zważając Pani, myśla, że uda mi się ja uspokoić i utulić.

s. t. p.
Kazimierz Muszyński

**DŁUGOLETNI URZĘDNIK AKCYZOWY
OBYWATEL MIASTA CZĘSTOCHOWY**

zmarł niespodziewanie dnia 29-go października 1943 roku,
przeżywszy lat 52.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odprawione zo-
stanie w Katedrze Św. Rodziny w czwartek, dnia 4 listopada 1943 r.,
o godzinie 9-ej rano, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i zna-
jomych, pogrążone w nieutulonym żalu

ZONA, CÓRKI I RODZINA.

4282

s. t. p.
STANISŁAW SALABURSKI

Opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1 listopada
1943 roku, przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Piastowskiej Nr. 95,
nastąpi w czwartek, dnia 4 b. m. o godz. 13.30 po południu do kościoła Najśw. Serca
Jezusowego na Stradomiu, po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w nie-
utulonym żalu

CÓRKA I RODZINA.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwio-
kom ukochanej Matki i Babcie

s. t. p.
z Bugarów
Agnieszki Feliks

a w szczególności ks. Wiśniewskiemu i ks. Patrzykowi, państwu Chwal-
bom, p. Podrazowej, rodzinom: Feliksów, Bugarów i Zielenków oraz
krewnym i znajomym, składamy tą drogą staropolskie „Bóg zapłać“.

Syn, synowa, wnuczki i wnuki.

4205

ZAKŁAD POGRZEBOWY

ADAM KOSTA

Częstochowa, ul. Orlicz-Dreszera Nr. 14/16

(przy Browarze Szwedego)

Sklep ul. Katedralna Nr. 7,

posiada na składzie trumny dębowe, sosnowe
oraz wynajmuje karawany. — Ceny niskie.

4179

DOBROLIN

**KOSMETYKI BARWNIKI
MYDLARSTWO**

M. RÓŻYCKI

Warszawa, Szpitalna 12, tel. 695.76, 336.76.

Adres telegr. „Miroz“ Warszawa.

Prowinia za zaliczeniem po otrzymaniu zadatku.

Wolaczącym całość pierwszeństwo w wysyłce.

**HURTOWA SPRZEDAŻ
GALANTERII I NORYMBERSZCZYZNY
D/H STANISŁAW I STANISŁAWA
KOZIOŁEK**

Warszawa, ul. PRÓŻNA Nr. 8, tel. 6-45-17.

Wszystki pocztowe, kolejowe, samochodowe.

P. S. Liczne podziękowania, jakie otrzymuje-
my od naszych Sz. Odbiorców, najlepiej świad-
czą o niskich cenach i szybkiej dostawie.

4227

WATY KUPIĘ

każdą ilość, bez względu na gatunek i jakość.

Może być surowiec i sztuczna

CHELM, LUBELSKA 36, KROPIWICKI

4088

Palaczy

oraz

**silnych robotników
placowych**

i do kotłowni

przyjmie od zaraz fabry-
ka „Częstochowianka“.

4218



KUPCY!

najtańsze źródło zakupu

Galanterii

Sztucznej Biżuterii

Kosmetyków

Zabawek

FIRMA GALRES

Warszawa, Graniczna 15

Tel. 302-95.

Prowinia za zaliczeniem

421

Do fabrycznej orkiestry

potrzebni są od zaraz następujący muzycy

- 3 KLARNECISTÓW
- 2 KORNECISTÓW
- 1 BARYTON
- 1 TENOR
- 2 BASY B
- 1 BAS ES.

Zgłaszać się można piśmiennie lub osobiście do

Firmy HASAG

EISEN- UND METALLWERKE G. m. b. H.

WERK APPARATEBAU — TSCHENSTOCHAU

Marienburgstr. 19.

4166

Z najlepszych warsztatów
wszelkie wyroby wkleinowe
w każdych ilościach. Drze-
wo szcztokarskie, skrzynie
oraz inne wyroby drzewne
własnej produkcji poleca

Skład

Artykułów Drzewnych

i Koszykarskich

W. LIPSKA

Częstochowa, I Aleja 12.

Oferty na żądanie

Prowinia za zaliczeniem.

4228

Potrzebny
od zaraz
kucharz - (kucharka)

do kuchni jednodaniowej
w dużym przedsiębior-
stwie. — Zgłoszenia do
Administracji „Kuriere-
go“ pod Nr. 4219.

4219

„Kolos”

Wytwórnia pap. zasłon okien-
nych systemu szwedzkiego.
Wykonuje efektowne i prak-
tyczne zasłony.

**Częstochowa,
Narutowicza Nr. 80 m. 15**

481

Towary tekstylne

na punkty

duży wybór poleca

E. ZARZECKI

Częstochowa, I Aleja Nr. 6.

483

Sprzedam

w centrum śródmieścia ka-
mienicę dwupiętrową z ofic-
yną dwa fronty, 80 izb, przed-
wojenny szacunek 300 tys.
Włazi: OTRABEK

Częstochowa, 7 Kamienic 25
4071

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr
10 wysł. przez Starostwo Powia-
towe w Piotrkowie na nazwisko
Skadłubowicz Irene Halina. 4222

DNIA 21. X. 43 r. zgubiono portfel
z następującymi dowodami: karta
rozpoznawcza wydana przez
Zarząd gminy Będzin, nośnik
cennie karty pracy zaświadczenie
rowerowe, prawo jazdy i prze-
puszta noona, wydane na nazwis-
ko Kawecki Józef oraz 120 zł.
gotówki. Łaskawego znalazcę pro-
szę o zwrot pod adres Kawecki
Józef Będzin — Wyżaków 4245

ZGUBIONO dowód osobisty wyd.
przez Zarząd gm. Olstyny na
nazwisko Tomalek Bolesław. 4260

SKRADZIONO kartę rozpoznaw-
czą wyd. przez Zarząd gm. Ma-
luszyn na nazwisko Sobuski
Władysław oraz Ausweis robotni-
czy wyd. przez Inspekcję Leśną
w Radomsku na to samo nazwis-
ko. 4264

ZGUBIONO dowód osobisty wyd.
przez gm. Urszyna na nazwisko
Prokop Janina. 4220

ZGUBIONO kartę rowerową Nr.
1272 wyd. przez Zarząd Miasta
Piotrkowa oraz Benutzungs-
bescheinigung wyst. przez Sta-
rostwo Powiatowe w Piotrkowie
na nazwisko Elżanowska Zofia.
4233

ZGUBIONO legitymację Ubezpie-
czalni Społecznej Nr. 24095588 w.
Piotrkowie oraz zaświadczenie o
odroczeniu w Służbie Budowlanej
(Baudienst) na nazwisko Rosiak
Jerzy. 4217

ZGUBIONO Kennkarte wyd. w Cz-
stochowie i Ausweis fabryczny
F-my Glasbütte „Stradom“ na
nazwisko Stapien Józef. 4254

ZGUBIONO zaświadczenie ślasko-
kowskie, Kennkarte wyd. przez
Zarząd gm. Masłowice na
nazwisko Gajewski Bolesław. 4257

DNIA 24 ub. m-c zgubiono szarą,
skórkową damską rekawiczkę na
drogę od parków do Jasnej Gó-
ry. Ucieleśny znalazcę proszę o
zwrot za wynagrodzeniem 50
zł na adres: Częstochowa, ulica
Warszawska 23 m. 18. 4258

RAJTUZY 2 pary zgubiono. Uczeń-
wy znalazcę proszę zwrócić za
wynagrodzeniem Czest. Dąbrow-
skiego 12 m. 10. 4282

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą
Nr 2519 wyd. przez Zarząd gm.
Będzin na nazwisko Kosiol Bo-
lesław. 4222

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą
Nr 6666 w. u. przez Zarząd Miasta
Częstochowa na nazwisko
Sobczyk Stanisław. 4250

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą
wyd. przez Zarząd Miejski w Cz-
stochowie na nazwisko Jackow-
ska Stefania. 4240

UNIWAŻNIAM zaginione: Kenn-
karte Nr 3907 wyd. przez Stadt-
hauptmanna in Tschentstochau,
Arbeitskarte Nr 914/35791 wyd.
przez Arbeitsamt Tschentstochau,
legitymacja fabryczna Nr 4261
„Konsumbuch“ wyd. przez fab-
rykę „Stradom“ na nazwisko Tomala
Wanda, Częstochowa, Burgstr.
(Kordelkiego) 4231

ZGUBIONO portfel z następujący-
mi dowodami: karta rozpoznaw-
cza, wyd. przez Zarząd Miejski
w Częstochowie, oraz poświadcze-
nie karty pracy na nazwisko
Burzyński Zdzisław. 4230

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą
wyd. w Częstochowie na nazwis-
ko Kalaga Maria Franciszka. 4226

ZGUBIONO poświadczenie karty
pracy Nr 910/8 0400 wyd. przez
Arbeitsamt Tschentstochau na
nazwisko Kusza Piotr. 4235

ZGUBIONO dowód kolejowy wyd.
przez kolej Wschodnią na naz-
wisko Zawada Maria. 4232

ZGUBIONO przy ul. Olstyskiej
kartę rozpoznawczą wyd. przez
Zarząd Miejski w Częstochowie
na nazwisko Ciekot Władysław. 4231

KUPNO

KUPIĘ parę skórek, tehorze do re-
peracji futra. Wiadomości Czest.
Wielńska 28. „Koms“. 4167

JESIONKE szara względnie brzo-
wa, czarna. Oferty do „K. O.“
pod Nr. 4163. 4163

PIEC solarny do ogrzewania ba-
raku kupiny. Oferty do „K. O.“
pod „Nr 4150“. 4180

SPRZEDAŻ

FUTRO fokowe, sprzedam. Czest.
Dąbrowskiego 21 m. 8. 4234

NAJZYBYCIEJ i najkorzystniej
sprzedam futro i szubę, lisa, w
„Centrali“ Czest. I Aleja 9
(sklep). 4035

APARAT do trwałej ondulacji i
suszenia do sprzedania. Częstochowa,
Krakowska 58. 4237

SPRZEDAŁ futro fokowe i jesio-
nki. Czestochowa, Katedralna
10 m. 4. 4057

WÓZEK antyk nowe sprzedam. Cz-
stochowa, Aleja 40 m. 32. 4255

TAPACZ z szafką sprzedam no-
wym i autonomicznym. Łódzkie dla
niemysłowicy, Białe, na kółkach,
robione. Czest. II Aleja 32
mieszk. 11. 4256

SZUSA damską w dobrym stanie
do sprzedania. Czest., Dąbrow-
skiego 12 m. 10. 4251

GARNITUR męskiego, dywan bła-
kitny 3,40 x 2,60, firanka, podus-
ke, wate, sprzedam. Częstochowa,
Dreszera 8 m. 31. 4251

SPRZEDAŁ piankę damską czar-
ną na tęczną paną z kolierem
czarnym, karakulowym. Włazi.
Czest. św. Kazimierza 19 m. 4. 4223

FUTRO męskie tanio sprzedam
Czest., Garnowska 19 m. 10. 4220

HARMONIE białe na 24 basy ze
mianami i rejestrami sprzedam.
Czest., św. Rocha 22. 4222

BUTY męskie z cholewami Nr 39
oraz kolnierza z mufką brzo-
szawo-brązową, korzystnie
sprzedam. Czest., Hutagasse (Re-
ka Jaselewska) 8 m. 17, parter,
lewa oficyna. 4151

SPRZEDAŁ mufkę i czapkę kar-
kulową, futro opasowe, kolier
z złotego lisa i wiele innych roz-
r. Włazi. Czest., Wielńska 28
„Koms“. 4155

PIANINO, szafa do rzeczy, do
sprzedania. Czest., Dąbrowskiego
(Düsterstr.) 37 m. 8. Ogł. od
godz. 10-16. 4151

SPRZEDAŁ futro męskie, mufka
damska, modna. Częstochowa,
Dąbrowskiego 4 m. 10, lewa ofi-
cyna. 4151

OKAZYJNIE sprzedam tapczan
w bardzo dobrym stanie, trzo-
mo, kredens i łóżka. Częstochowa,
Kosielska 21. 4150

PANTOFLE białe ślubne nowe,
przedwojenne, sprzedam zaraz.
Czest., Kordeckiego 62 m. 1. 4138

SZTANGA i bormaszyna do spr-
dania. Czest., Narutowicza 19.
Migalski. 4105

MASYNE „Singers“ gabinetowa
w bardzo dobrym stanie, spr-
dam tanio. Częstochowa, ul. Wa-
syngtona 24 m. 10. 405

KOZA wysokokotna, gnom kucha-
ny do sprzedania. Czest., Waszyng-
tona 26/9, od godz. 17-19. 4078

SPRZEDAŁ filo biały na kapa.
Włazi. Czest., Katedralna 11/5.
4202

LISA srebrnego sprzedam pilnie
do sprzedania. Czest., I Aleja Nr 6
(sklep odzieżowy). 4200

PSA latonowego ślęgo sprzedam
Czest., Augustyna 16. 4155

SPRZEDAŁ zegar szamotowy oraz
inne materiały budowlane. Of-
erty do „K. O.“ pod „Nr 4155“. 4155

FUTRO damskie szubę sprzedam.
Czest., Dąbrowskiego 12 m. 10,
od godz. 12-14. 4053

SPRZEDAŁ kuchenkę, taliora
oznaczoną z rękami Włodanows-
kiego 38/38. Zarębska. 4155

AUTO osobowe, karetka, uszkodzo-
ne, sprzedam tanio, białe zaraz.
Czest., św. Barbary 61. 4204

KARAKULY i foki luźne, bardzo
ładne sprzedam. Czest., Dąbrow-
skiego 4 m. 10, lewa oficyna. I p.
Włazi. 4154

KOZUCH dublowy, pokrycie czarne
kolier karakulowy, w dobrym
stanie na niskiego metrażu —
sprzedam. Częstochowa, ul. Wa-
syngtona 11, I piętro. 4178

MASYNA gabinetowa prawie sz-
wa do sprzedania. Częstochowa,
Piłsudskiego 17, lewa oficyna,
mieszk. 25. 4151

FUTRO łebce brązowe z zaryb-
kiem oraz kolnierze karakulowy,
sprzedam. Częstochowa, Pol-
skiego 4, I piętro. 4210

TREMO, łóżka, materace, do spr-
dania. Czest., św. Barbary 61. 4202

PATEFON z płytami sprzedam.
Czest., św. Barbary 80 m. 17. 4173

SPRZEDAŁ: materiał, zamę gra-
matowy, na kartkę męską. Czest-
ochowa, Narutowicza 12 m. 4. 4176

SPRZEDAŁ: siedzenie do bryki,
kryte skórą, na sprężynach, stan
b. dobry. Częstochowa, Naru-
towicza 12 m. 4. 4171

SPRZEDAŁ maszynę gabinetową
„Singers“ w dobrym stanie. Cz-
stochowa, Kilińska 106 m. 8. 4172

POMPE do wyciągania nieczysto-
ści z drogi szpaco-tłoczczą pod-
wózową sprzedam. Czest., Aleja 38
m. 1. 4246

SPRZEDAŁ dom 1 mieszkani-
owy, 5000 kłm, Stradom, 2
morgi ziemi z domem. Czest.
Zawodzie ul. Miła 6, Bojcz. 4240

SZAFE jesionowa, 3-drzwiowa w
lustrem, materiał na palto, elu-
py, buki, dzianina 28, sprzedam
Kostecki, Czest., Aleja 8 m. 8. 4233

SPRZEDAŁ ubranie surdutowa
(jaskółki) mało używane, dobry
czarny materiał. Czest., Kili-
skiego 5 mieszk. 2. 4235

KURTKA zamszowa, nowa na
wełnianej wacie, z kolierem
z mory sznyci z domem. Czest.
Zawodzie ul. Miła 78 m. 9. 4227

SPRZEDAŁ prawie nowa czarna
jesionka damską oraz czarne pal-
to zimowe ze skunkowym kol-
niem, na wysoka szubę. Włazi.
Czest., Kordeckiego 12
(w ogródku). 4241